

WYZWISKA Z KOMPONENTEM „PIES” W JĘZYKU POLSKIM

Urszula Kolberová (Ostrava)

Abstrakt:

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie wycinka badań nad językowym obrazem świata, ściślej nad wyzwiskami z komponentem „pies” w języku polskim. Ma na celu przedstawienie poszczególnych wyzwisk oraz zastanowienie się nad odpowiedzią na pytanie, dlaczego pies w języku ma tak negatywne skojarzenia. W artykule zostały wykorzystane zagadnienia dotyczące językowego obrazu świata, stereotypu językowego, skrótkowo przedstawiony został słownikowy opis, obraz psa na podstawie słownika Lindego i Doroszewskiego.

Słowa klucze: językowy obraz świata, stereotyp, wyzwiska, pies

Invectives with Component “dog” in Polish Language

Abstract:

This article aims to present research on linguistic world view, specifically the insults with the component “dog” in Polish language. It aims to provide various insults and reflect about the answer to the question, why has a dog such a negative image. The article uses the language issues of the linguistic world view, stereotypical language, the article presents a dictionary description, view of dog on the basis of Linde’s dictionary and Doroszewski’s dictionary.

Key words: linguistic world view, stereotype, invectives, dog

Język prymarnie służy porozumiewaniu się ludzi wewnątrz swej wspólnoty komunikacyjnej. Za jego pośrednictwem użytkownicy postrzegają, interpretują i analizują zjawiska otaczającego ich świata. W języku zawarte jest bowiem rozumienie rzeczywistości, pewien zbiór sądów o świecie. Dostrzegał to już Marcin Luter, który uświadamiał sobie, że języki są różne i w różny sposób przedstawiają świat, Hamann zaś posunął się dalej, rozważając uzależnienie języka i kultury (za Anusiewicz, 1999, 263), w podobnym duchu niosą się rozprawy Herdera, Humboldta i wielu innych. W Polsce operuje się terminem „językowy obraz świata”, pojawił się on po raz pierwszy w 1978 r. w *Encyklopedii wiedzy o języku*

*polskim*¹, definicję sformułował tu Walery Pisarek następująco: „JOS, czyli obraz świata odbity w danym języku narodowym, nie odpowiada ściśle rzeczywistemu obrazowi świata, odkrywanemu przez naukę. Wskutek tego możliwe jest, że między obrazami świata odbitymi w poszczególnych językach narodowych zachodzą znaczne różnice, spowodowane m. in. różnymi warunkami bytowania danych narodów” (Pisarek, 1978, 143). Współcześnie problematykę językowego obrazu świata na gruncie polskim podejmują Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Renata Grzegorzczkowska, Anna Wierzbicka, Zbigniew Bokszański i wielu innych. Ryszard Tokarski pisze: „język, narzędzie komunikacji międzyludzkiej, kumuluje w sobie i utrwała doświadczenia społeczne, których podstawą są wielorakie realacje między człowiekiem, a tym wszystkim, co składa się na otaczającą go rzeczywistość. Owo utrwalone w języku doświadczenie społeczne sprawia, że poprzez język człowiek może nie tylko doraźnie orzekać o formach istnienia tejsze rzeczywistości, ale może ją także wartościować. Okolicznością, która w tym kontekście ma wagę szczególną, jest to, że znaczeniowa strona języka jest nośnikiem niejednokrotnie ukrytych, danych nie wprost, społecznie utrwalonych sposobów kategoryzowani i oceny rzeczywistości” (Tokarski, 2001, 343). W podobnym duchu niesie się wielokrotnie przywoływana definicja JOS-u Jerzego Bartmińskiego. Według niego JOS to „zawarta w języku, różnie zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy „utrwalone” w gramatyce, słownictwie, w kliszowych tekstach np. przysłowia, ale także sądy „presupowane”, tj. implikowane przez formy językowe utrwalonej na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów, rytuałów” (Bartmiński, 2012, 12).

Podobnie wyzwiska, a ściślej ich poszczególne komponenty, niejednokrotnie również ukazują nam obraz zawarty w języku, również one świadczą o pojmowaniu rzeczywistości przez użytkowników danego języka. Wyzwisko zawsze wartościuje negatywnie, ma za cel obrażać osobę zwyzywaną, zatem dzięki słowu czy słowom składającym się na nie, można stwierdzić, co odbierane jest na tyle źle i negatywnie, by danym wyrazem określić kogoś, wartościując go ujemnie.

Według definicji Słownika języka polskiego „wyzwisko” to słowo obraźliwe, poniżające kogoś², rozumiane jest jako jednostka leksykalna, za pomocą której mówiący może w sposób spontaniczny ujawnić swoje negatywne emocje względem adresata bądź adresatów, wyzwisko może (lecz nie musi) wiązać się z użyciem przekleństw bądź wulgaryzmów³. Synonimem słowa „wyzwisko” są: zniewaga, zraz, bluzg, inwektywa, obelga, przekleństwo, przytyk⁴.

¹ <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/53408>, 8. 8. 2013.

² <http://sjp.pwn.pl/szukaj/wyzwisko>, 10. 9. 2013.

³ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wyzwisko>, 10. 9. 2013.

⁴ <http://synonim.compelo.com/wyzwisko.html>, 10. 9. 2013.

Wyzwiska pojawiają się prawdopodobnie w każdej kulturze, każdym narodzie. Dużo podobnych wyzwick funkcjonuje w kilku językach, a to najczęściej dzięki stosunkom sąsiedzkim czy też w ostatnich latach również za pośrednictwem filmów i internetu.

W niniejszym artykule w ramach badań nad językowym obrazem „psa” w polszczyźnie przyjrzymy się specyficznemu zakresowi słownictwa, ściślej polskiemu wyzwickom z komponentem „pies” i komponentem wchodzącym w ten zakres, czyli „psi”, „psia”, „psie”, „suka”, „szczeniak”, „kundel”. Słownictwo w badaniach nad językowym obrazem świata znajduje się na pozycji uprzywilejowanej, stanowi bowiem klasyfikator społecznych doświadczeń i zawiera inwentarz pojęć relewantnych egzystencjalnie, społecznie i kulturowo (Bartmiński, 2012).

Badania językowego obrazu psa w języku polskim mają swoją specyfikę wynikającą z faktu, że pies w tym języku, bodaj jako jedyne zwierzę, ma większością negatywne konotacje. W przeciwieństwie do innych apelatywów nazywających zwierzęta „pies” raczej nie tworzy ani afektonimów (w przeciwieństwie do innego popularnego wyzwicka – świni, u której pozytywnie odbieramy „czułe słówka” typu „świnko”, „świntuszku”), ani deminutiwów, odbieranych pozytywnie właśnie dzięki odpowiednim formantom łagodzącym lub zmieniającym nacechowanie pierwotnie negatywnie odbieranego wyrazu (np. „zmijko”). W przeciwieństwie do „psa” zdrobniale i czule możemy bez trudu określić bliską czy kochaną osobę za pomocą całej plejady apelatywów nazywających zwierzęta: *kotku, myszko, misiu, żabciu, byczku, ogierze, ptaszyno, motylku* – podane przykłady stanowią wąski ich zakres. Trudno jednak wyobrazić sobie adekwatną sytuację, zdrabniając wyraz „pies”. „Ty mój piesku”, „mój kundelku”, „moja suczko” nadal nie brzmią czule, nadal są nacechowane ujemnie, nie oddziałują pozytywnie na odbiorcę. I odwrotnie, jeżeli do użycia apelatywu zwierzęcego w charakterze wyzwicka nadają się tylko nieliczne i to w ograniczonym zakresie (*ty świni, ty zmijo, ty gnido*), tworzenie wyzwick z „psem” jest natomiast częste, bardzo popularne i nadal produktywne.

Analizowany materiał objął 27 wyzwick w języku polskim. Materiał badany nie objął wszystkich używanych jednostek, gdyż wyzwicka w znacznej części są tworzone doraźnie, tylko nieliczne utrwalają swoją postać i wchodzą do języka na dłużej, popularyzują się. Źródłem omawianych poniżej wyzwick okazały się, oprócz własnej znajomości realiów języka polskiego, słowniki (*Słownik frazeologiczny języka polskiego* Stanisława Skorupki wyd. 4., internetowy *Słownik języka polskiego PWN*, *Słownik języka polskiego* Witolda Doroszewskiego dostępny w internecie, *Słownik języka polskiego* Samuela Lindego wyd. 3.), internet i telewizja.

Pierwszą grupę wyzwick tworzą takie, w których pojawia się bezpośrednio słowo „pies”. Chodzi o najbardziej popularne wyzwicko „ty psie”, które notują

także słowniki. W internetowym *Słowniku języka polskiego* pod hasłem „pies” odnajdujemy informację, że w przenośni możemy tak powiedzieć „o ludziach – używane jako wyzwisko”⁵. Jak wynika z pierwszego w Polsce naukowego badania poświęconego werbalnej agresji wobec policjantów, które przeprowadzili profesor Jadwiga Stawnicka, filolog z Uniwersytetu Śląskiego oraz nadkomisarz Dawid Kaszuba, naczelnik wydziału prewencji komendy wojewódzkiej w Katowicach, jednym z najgorszych wyzwisk, jakie osoby popadające w konflikt z prawem stosują wobec funkcjonariuszy to właśnie „ty psie”⁶ czy „ty psie jeden”. Według słów prof. Stawnickiej wyzwisko „ty psie” odnosi się do konkretnej osoby i ma właśnie pejoratywny charakter⁷. Co ciekawe, wyzwiska „wy psy” używał ponoć prokurator Andrzej Wyszynski podczas moskiewskich procesów politycznych, zwracając się tak do oskarżonych. Choć procesy toczyły się w języku rosyjskim, prokurator, Polak z pochodzenia, używał tego jednego zwrotu w języku polskim⁸. To samo wyzwisko i określenie „psy” jest stosowane również w świecie piłki nożnej przez kibiców Cracovii wobec fanów Wisły. Obelga ta została wyniesiona jeszcze z czasów PRL-u (Polska Rzeczpospolita Ludowa), kiedy drużyna Wisły przystąpiła do Zrzeszenia Sportowego Gwardia podlegającego UB (Urząd Bezpieczeństwa), tym samym była klubem milicyjnym, a niektórzy jej działacze i sportowcy byli funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej lub Służb Bezpieczeństwa. Tym samym wyzwisko „pies”, „wy psy” przeniosło się z milicjantów na kibiców–wiślaków⁹.

Wyzwiska ze sztandrowym „ty psie” funkcjonują w kilku odmianach, z kilkoma wzmacniającymi je epitetami. Są nimi „tchórzliwy”, „parszywy”, „niewierny”, „pogański”, „jebany” i „lewacki”. Co ciekawe, wymienione epitety nie bywają prymarnie kojarzone z psem. Tradycyjnie za tchórzliwe zwierzę określamy zająca. We frazeologii funkcjonuje wyrażenie „wierny jak pies”, a „pogański” i „lewacki” odnoszą się natomiast wyłącznie do ludzi, osób odmiennej wiary lub prezentującej poglądy lewicowe. Tak więc powyższe epitety stanowią raczej zaprzeczenie realnych cech psa. Tylko epitet „parszywy” (nędzny, podły, zły) utrwalił się w języku w połączeniu ze słowem „pies”, wymienia go np. *Słownik języka polskiego*¹⁰, określenie psa epitetem „niewierny” natomiast kojarzy nam się zapewne bardziej z realiami islamskimi, gdzie taka inwektywa kierowana była do chrześcijan.

⁵ <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=43490>, 10. 9. 2013.

⁶ http://katowice.gazeta.pl/katowice/150632475235olicjanci_sa_obrzucani_stekiem_wyzwisk_Najgorsze.html, 12. 9. 2013.

⁷ TAMŻE, 12. 9. 2013.

⁸ <http://zawodaktor.salon24.pl/296850ktorze-ty-dziki-kundlu>, 1. 10. 2013.

⁹ http://www.wikipasy.pl/Lowcy_Psow, 1. 10. 2013.

¹⁰ <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=43490>, 10. 9. 2013.

Kolejna grupa wyzwisk dotyczy przymiotników „psia”, „psi” i „psie”. Tutaj wśród inwektyw przodują te odwołujące się do części ciała psa (*psia mordó, końcówó*), a najczęściej jego organów rozrodczych (*psi kutasie, wentlu, chuju, dzynzdlu, wytrysku, psie nasienie*), czyli czegoś kojarzącego się z czymś wstydlivym, nieczystym. Z kolei nazwanie kogoś „psią wełną” oznacza, że jest on informatorem, donosicielem, wtyczką¹¹, kimś fałszywym, kto jest w znowie przeciw nam, czyli kolejne zaprzeczenie właściwych cech psa. Ostatnie wyzwisko z grupy przymiotników to określenie kogoś mianem „psi syn”. Akurat to wyzwisko jest o tyle ciekawsze, że nie chodzi wyłącznie o obelgę danej osoby, ale także jej pochodzenia. Stąd obraza ta jawi się jako niezwykle intensywna, bowiem na punkcie rodziny znaczna część ludzi jest znacznie czuła. Niektórzy ludzie potrafią puścić mimo uszu czy zignorować wyzwisko pod własnym adresem, jednak kiedy przytyk dotyczy pochodzenia danej osoby, a obrażani są również jej bliscy, właśnie w tym momencie zaczynają reagować. Powodem takiego działania może być to, że swoich najbliższych ludzie szanują i jest im po prostu przykro, że za ich pośrednictwem są oni obrażani, a także przekonanie, że pochodzenie w jakiś sposób determinuje człowieka. Wyzwiska bezpośrednio odnoszące się do zwyzywanego, a jednocześnie dotyczące jego najbliższej rodziny są znane i używane w różnych językach, jednak odwoływanie się do „psiego” pochodzenia wyzywanego spotykamy w tylko nielicznych, w grupie języków słowiańskich na przykład w języku polskim i słowackim (słowackie: *ty psi syn, ty sukin syn*¹²).

Do „syna” odnosi się również kolejne wyzwisko, związane już z następną grupą – „suka” i chodzi o inwektywę „ty sukiny syn”, podobnie jak powyższe odwołujące się do pochodzenia obrażanego, znieważa również jego matkę. Pozostałe wyzwiska to „suko”, „sukinkocie” i „sukinpsie”. Obelga „ty, suko” jest niestety dosyć popularna w stosunku do policjantek, adekwatnie do „ty psie” używanego wobec policjantów. Wszystkie wyżej wymienione obelgi (oprócz „suki” wyzwiska jako jedyne z podanego zestawu odnoszącego się wyłącznie do kobiety) są zrostami słowa „suka” oraz „psa”, „syna”, a nawet „kota”.

Kolejnym wyzwiskiem, w którym odnajdujemy komponent „pies”, choć w nieco innej postaci, jest obelga „ty szczeniaku”, stosowana przez obrażającego wobec osoby niepełnoletniej, niedoświadczonej, słabszej. Wzmiankę o tym odnajdujemy np. w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego dostępnym w internecie, gdzie znajduje się adnotacja, że „szczeniak” to żartobliwe lub niechętne określenie osoby niedoroślej, zwykle młodego chłopca, rzadziej dziecka¹³.

¹¹ <http://www.miejski.pl/slowo-Psia+we%C5%82na>, 12. 9. 2013.

¹² <http://slovník.azet.sk/pravopis/slovník-sj/?q=syn>, 21. 11. 2013.

¹³ <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/szczeniak/>, 23. 10. 2013.

Inną bardzo popularną inwektywą, od której aż roi się w internecie, to „ty kundlu” bądź „ty kundlu jeden”. Tę ostatnią inwektywę notuje także *Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego¹⁴. Kundel odbierany jest o tyle gorzej, że chodzi o psa, nieczystej rasy, mieszańca, zwykłego psa podwórkowego, w pewnym względzie „gorszego” od innych. Kolejne znalezione wyzwiska z komponentem „kundel” to „ty dziki kundlu” i ze wzmocnieniem w postaci pleonazmu „ty kundlu skundlony”, które samo nasuwa skojarzenia z innym wulgarnym słowem.

Obelgi z komponentem „pies” są niebywale popularne, znają je wszystkie warstwy społeczne. Używają ich nie tylko kibice, osoby popadające w konflikt z prawem czy młodzież spod bloków, lecz między użytkownikami wyżej wymienionych wyzwisk znaleźli się również politycy czy aktorzy.

Z powyższych przykładów, należących do warstwy leksemów potocznych, wyłania się obraz „psa” i takie jego cechy jak niewierność, tchórzliwość, podłość, złość, nędżność, fałszywość, czyli cechy, które psu są raczej obce. Pies też kojarzony jest z narządami płciowymi, czymś wstydlivym, gorszym, z czymś o niepewnym pochodzeniu, nieczystym, niedojrzałym, głupim, brudnym, to wszystko powoduje, że pies spada do najniższych kategorii wśród istot żywych. Dalej psa kojarzy się z pilnowaniem, ale również donoszeniem, szpiclowaniem, ograniczaniem, tym samym jest kreowany na naszego wroga. Epitety, które towarzyszą tym wyzwiskom są mocne, często wulgarne.

Na podstawie wyżej wymienionych przykładów wyzwisk należy zadać sobie pytanie, dlaczego akurat „pies” posiada w języku tak negatywny obraz, dlaczego tak często występuje w sytuacjach, kiedy chcemy kogoś obrazić, poniżyć, zwyzywać? Dlaczego stereotypowe postrzeganie psa jest tak negatywne?

Pojęcie stereotypu w ujęciu Hilarego Putnama należy do ważniejszych pojęć lingwistyki kognitywnej, zaś same stereotypy są definiowane jako specyficzne zespoły sądów o wycinkach rzeczywistości, jakie tkwią w świadomości mówiących¹⁵, czy też kolektywne wyobrażenia obejmujące cechy charakteryzujące dany przedmiot (Bartmiński, 2012, 20). Same stereotypy kształtują się w wyniku własnych obserwacji, przyswajania poglądów i doświadczeń innych osób, w wyniku przejmowania, utrwalania tradycji.

Dzisiaj dla większości osób stereotyp psa prawdopodobnie będzie wyglądać następująco: pies to zwierzę domowe, przyjaciel człowieka, jego pomocnik, pupil, obrońca, pilnuje domu, pomaga niepełnosprawnym. Pewne środowiska i grupy zawodowe (np. myśliwi, policjanci, dozorczy) wykorzystują psa jako pomocnika w codziennej pracy jako obrońcę, łowcę i tropiciela. Inaczej natomiast

¹⁴ <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/kundel/>, 23. 10. 2013.

¹⁵ CHLEBDA, W.: *Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania*. <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-12/JK12-chlebd.pdf>, 15. 10. 2013.

kształtował się stereotyp psa w przeszłości. Zwracając uwagę na opisy psa w starszych słownikach i w literaturze, nie znajdujemy tu prymarnie opisu psa jako przyjaciela człowieka, pupila.

Dostępny w internecie słownik Doroszewskiego określa psa jako zwierzę domowe z rodziny o tej samej nazwie, często tresowane dla specjalnych celów, np. tropienia zwierzyny, szukania przestępców, ratowania tonących, itp.¹⁶. Kolejne przykłady opisują psy jako te uwiązane na smyczy, łańcuchu, ganiające za sobą, wykorzystywane do celów myśliwskich, kolejne przykłady opisują psa bardziej hasłowo: łańcuchowy, owczarski, pociągowy, podwórzowy, pokojowy, bezpieczeństwa, bezdomny, zły, dalej występują połączenia jak sfora psów, szcuć psami, jeszcze dalej pies wyje, skowyczy, warczy, szczyrzy zęby, ujada, węszy, wietrzy. Jedyne połączenia wyrazowe, które mogą przywołać pozytywne skojarzenia, to znajdujące się w słowniku „wierny jak pies” i „pies się łąsi”¹⁷. Przytaczane w leksykonie frazeologizmy i przysłowia prezentują zdecydowanie ujemny obraz psa.

Słownik języka polskiego Lindego (wyd. 3) opisuje psa w następujący sposób: samiec pies, samica suka, młode szczenię. Pies domowy (ef. na uwięzi), pies gończy, przepiórczy, pies z nagiętym grzbietem. Pies warczy, szczyka, gdy zły; skoli, skomli, gdy się łąsi; skowyczy, gdy go uderzają; wyje, gdy smutny. Parokrotnie znajdujemy obraz psa na łańcuchu, kilkakrotnie pojawia się wzmianka lub przysłowie nt. bicia psa (*Strzeż się lewku, psa biją; Nietrudno o kij, kto chce psa uderzyć*). Pojawia się również informacja, że psa nie należy drażnić. Prawie wszystkie przykłady z frazeologii i paremiologii mają negatywny wydźwięk. W słowniku tym pojawiają się jednak również pozytywne skojarzenia z psem, choć jest ich bardzo mało (*Pies ze wszystkich zwierząt człowiekowi najprzychylniejszy, najwierniejszy; Lepszy dobry pies niż zły człowiek*). Pojawia się też wzmianka, że pies u symbolistów oznacza czułość.

Z analizy haseł w słownikach Doroszewskiego i Lindego wyłania się zatem obraz psa jako istoty bezwartościowej, niższej, do której człowiek nie ma szacunku i często ją bije. Oba słowniki przedstawiają psa bardzo rzeczowo, niemal przedmiotowo, jednak w negatywnym świetle.

Sumując dane uzyskane z analiz, stwierdzić należy, że pies był dawniej postrzegany nie jako towarzysz człowieka, przyjaciel, pupil, niemal zabawka dla dzieci czy nawet członek rodziny, ale jako zwierzę, które pełniło określone funkcje, pilnowało domostwa, pomagało w polowaniu, itp. Dawniej pies nierzadko był dla człowieka również niebezpieczny, a to dlatego że często był bezpieczny, dziki, swobodnie się wałęsał, nierzadko był głodny i szczyrzył kły. Przez podobieństwo często kojarzony był z wilkiem, natomiast pies pilnujący

¹⁶ <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/pies/>, 15. 10. 2013.

¹⁷ Tamże.

domo_stwa miał sprawiać wrażenie groźnego, aby odstraszać nieproszonych gości. Właśnie taki powszechny dawniej obraz psa brudnego, bezdomnego, swobodnie się wałęsającego, szczerzącego zęby, jedzącego resztki rzucane mu na ziemię pod stół, zastąpił obraz psa mającego właściciela, psa zadbanego, jedzącego karmę specjalnie do niego dostosowaną. Powszechnie stosowana tresura, a popularność małych i miniaturowych psów sprawiły to, że pies przestał kojarzyć się z niebezpieczeństwem. W dzisiejszych czasach ogólne oburzenie wywołują również doniesienia medialne dotyczące znęcania się nad psami i innymi zwierzętami, mówi się o prawach zwierząt, na co dawniej w ogóle nie zwracano uwagi.

Wiadomo, że stereotypy i pewne postrzeganie świata utrwalają się w języku przez dłuższy okres i nierzadko doświadczenia starszych zawarte w ich mowie przejmowane są z pokolenia na pokolenie w ustalonych zwrotach czy powiedzeniach. Podobnie stereotyp psa i jego negatywnie ukształtowane postrzeganie zostało zawarte w języku już w przeszłości, kiedy rola psa zdecydowanie różniła się od dzisiejszego.

Negatywny stereotyp psa zmienia się stopniowo, na co też w znacznym stopniu wpływa jego prezentacja w mediach. Coraz częściej na ekran przedostają się informacje o znęcaniu się nad zwierzętami, co wywołuje współczucie. Czytelnik i widz bombardowany jest kampaniami na rzecz zwierząt w schroniskach, którym często towarzyszą bądź smutne, bądź urocze zdjęcia zwierzątek. Zaczynają rozszerzać się stacje hodowli psów rasowych, jak grzyby po deszczu powstają portale dotyczące hodowli czworonogów i portale amatorskie, psych miłośników. Pies zaczyna być postrzegany również jako zwierzę szlachetne, zwłaszcza dzięki kreacjom i rolom telewizyjnym, które psa przedstawiają jako mądrego pomocnika człowieka, jego przyjaciela, nadają mu pozytywne cechy. Taki obraz psa przedstawiony został w połowie lat sześćdziesiątych w serialu „Czterej pancerni i pies”, dzięki któremu Szarik zdobył serca milionów widzów wszystkich generacji. W tym czasie popularność serialu sprawiła, że niemal każdy pies, ba, nawet zółwie, chomiki i koty, wabiły się wtedy właśnie Szarik¹⁸. Kolejnym psim bohaterem w latach siedemdziesiątych stał się Cywil za sprawą „Przygód psa Cywila”. Serca najmłodszych w postaci animowanej zyskał Reksio, natomiast współcześnie popularność zyskuje pies w służbie policji (polski serial „Komisarz Alex”, austriacki „Komisarz Rex”).

W dzisiejszych czasach zatem pies większości osób kojarzy się zapewne pozytywnie, choć mniej lub bardziej negatywne doświadczenia ludzi utrwalone przeszłości, wykształciły w jego umyśle negatywny obraz. Stąd wizerunkowi psa towarzyszy negatywna frazeologia i częste odwoływanie się do niego właśnie

¹⁸ <http://film.wp.pl/id,68129,title,Urodziny-pancernych,wiadomosc.html?ticaid=111935>, 29. 10. 2013.

w inwektywach. Zjawiska utrwalone w języku przez tradycję zmieniają się wolno, sami użytkownicy często przejmują je niejako automatycznie, podświadomie, powtarzając obiegowe zwroty, które tym samym w języku się utrwalają. Wynika z tego, że psom również przyjdzie długo zaczekać na pozytywną zmianę ich wizerunku zawartą w języku.

Bibliografia:

- ANUSIEWICZ, J.: Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku. In: *Językowy obraz świata*. Pod red. J. Barmińskiego. Lublin, 1999.
- BARTMIŃSKI, J.: *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin, 2012. Wyd. 5.
- BARTMIŃSKI, J.: *Stereotypy mieszkają w języku*. Lublin, 2007.
- PISAREK, W., *Językowy obraz świata*. [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*. Pod red. Urbańczyk S. Wrocław, 1978.
- LINDE, S.: *Słownik języka polskiego*. T. 4. Warszawa, 1951. Wyd. 3.
- SKORUPKA, S.: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1. Warszawa, 1985. Wyd. 4.
- TOKARSKI, R.: *Słownictwo jako interpretacja świata*. In: *Współczesny język polski*. Pod red. Bartmiński, J. Lublin, 2001.

Strony internetowe:

- CHLEBDA, W.: *Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania*. <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-12/JK12-chlebda.pdf>, 15. 10. 2013.
- DOROSZEWSKI, W.: *Słownik języka polskiego*. <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/pies/>, 20. 10. 2013.
- <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/53408>, 8. 8. 2013.
- http://www.wikipasy.pl/Lowey_Psow, 1. 10. 2013.
- <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=43490>, 10. 9. 2013.
- <http://www.miejski.pl/slowo-Psia+we%C5%82na>, 12. 9. 2013.
- <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=43490>, 10. 9. 2013.
- http://katowice.gazeta.pl/katowice/150632475235olicjanci_sa_obruczani_stekiem_wyzwis_k_Najgorsze.html, 12. 9. 2013.
- <http://www.miejski.pl/slowo-Psiarnia>, 12. 9. 2013.
- <http://zawodaktor.salon24.pl/296850ktorze-ty-dziki-kundlu>, 1. 10. 2013.
- <http://sjp.pwn.pl/szukaj/wyzwisko>, 10. 9. 2013.
- <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wyzwisko>, 10. 9. 2013.
- <http://synonim.compelo.com/wyzwisko.html>, 10. 9. 2013.
- <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/pies/>, 15. 10. 2013.
- <http://film.wp.pl/id8129itlerodziny-pancernychiadomosc.html?ticaid=111935>, 29. 10. 2013.
- <http://slovník.azet.sk/pravopis/slovník-sj/?q=syn>.